

Spis treści

Rozdział I	Psychohistorycy	5
Rozdział II	Encyklopedyści	35
Rozdział III	Burmistrzowie	70
Rozdział IV	Handlarze	119
Rozdział V	Magnaci handlowi	139

z naszej strony podupadnie przemysł Korehi i jeśli w wyniku izolacji handlowej skończy się pomysłomacze zewnętrznych światów, to nasze fabryki też podupadną i skończy się dotychczasowy dobrobyt. Tymczasem nie ma w Fundacji fabryki, centrum handlowego czy linii żeglugowej, która nie byłaby pod moją kontrolą i której nie mógłbym zarażać, gdyby tylko Suttowi udało się namówić załogę do buntu. Postaram się, by było to pewne. Jasna, że tam, gdzie jego propaganda znajduje entuzjastycznych słuchaczy, kończy się dobrobyt, a tam, gdzie ludzie nie chcą go słuchać, wszystko idzie się źle. Bo w takich fabrykach nie będzie żadnych radości. Zatem to samo rozumowanie, które prowadzi mnie do wniosku, że Korehianie skupią się w obronie dobrobytu, daje mi też pewność, że obywatela Fundacji nie zbuntują się przeciw niemu. Ta gra zostanie rozegrana do końca.

- Zatem - rzekł Jasi - ustalasz wielki plan? Kobierz z nas kraj handlarzy i magnatów handlowych. A co z naszą przyszłością?

Mallow podniósł głowę i wrzasnął:

- A co mnie obchodzi przyszłość? Słucham na pewno ją przewidział - przepowiedział się odpowiedział. W przyszłości, kiedy nie będzie stać się tyle warte, co teraz religia, będą inne krzyżary. Młodzi moi następcy mówią, że ja, tak jak ja, rozwiązałem obecny